

Referat przedstawiony przez ks. dr. hab. Henryka Witczyka (KUL) osadzał tematykę Sympozjum w kontekście Jubileuszowego Roku 2000.

Ks. Henryk Witczyk

Jubileusz Izraela, Jezusa i Kościoła

Obchodzony w Kościele "rok jubileuszowy" ma swe początki w dziejach biblijnego Izraela. ¹ Podstawowe reguły dotyczące Jubileuszu zapisane zostały w Księdze Kapłańskiej (rozdz. 25). Najpierw powiedziane jest tam, że rok jubileuszowy przypada w roku następującym po okresie siedmiu lat szabatowych: "Policzysz sobie siedem lat szabatowych, to jest siedem razy po siedem lat, tak że czas siedmiu lat szabatowych będzie obejmował czterdzieści dziewięć lat. (...) Cały rok pięćdziesiąty będzie dla was rokiem jubileuszowym" (ww. 8.11). ² Sposób świętowania oraz sens Jubileuszu wyjaśniony jest w następujących zdaniach:

"Będziecie święcić pięćdziesiąty rok, oznajmicie wyzwolenie w kraju dla wszystkich jego mieszkańców. Będzie to dla was jubileusz - każdy z was powróci do swej własności i każdy powróci do swego rodu. (...) Cały ten rok pięćdziesiąty będzie dla was rokiem jubileuszowym - (...) to będzie dla was rzecz święta" (ww.10.12).

Hebrajski *szenat hajjobel* (rok jubileuszowy) lub *jobel* (Jubileusz) to powtarzający się co pięćdziesiąt lat "święty" czas radowania się przed Bogiem sprawiedliwie rozdzielonym darem wolności i autentycznym braterstwem: "oznajmicie wyzwolenie w kraju dla wszystkich jego mieszkańców". Radość z wolności, przeżywana w klimacie braterstwa, należy do istoty "roku jubileuszowego". Zaznaczone to zostało w samej jego nazwie ("rok jubileuszowy" - Kpł 25,40; "Jubileusz" Kpł 25,10; 27,17; Lb 36,4), która pochodzi od rzeczownika *jobel* - "róg barani", "trąba" (Wj 19,13; Joz 6,4nn). Początek Jubileuszu obwieszczał bowiem dźwięk rogu, rozlegający się na całym obszarze Izraela: "Dziesiątego dnia, siódmego miesiąca zatrąbisz w róg (...) w całej waszej ziemi" (Kpł 25,9). Nasuwa się pierwsze, ważne pytanie: jakie wydarzenia w dziejach Izraela są źródłem tej wolności i tego braterstwa, którymi wszyscy mieszkańcy ziemi obiecanej winni się cieszyć? Jakie wydarzenia zbawcze miały być uobecnianie w Izraelu (odnawiane) w czasie roku jubileuszowego?

"Rok jubileuszowy" ze swym wezwaniem do radości był nie tylko ważną instytucją życia społeczno-religijnego w starożytnym Izraelu, ale odegrał także ważną rolę w Kościele pierwotnym. Już prorocy widzieli w nim figurę czasów mesjańskich. Dlatego też trzej pierwsi ewangelisci ujęli publiczne życie Jezusa w czasowe ramy jednego roku. A św. Łukasz każe wręcz rozumieć ziemskie życie Jezusa jako wypełnienie starotestamentalnej figury Jubileuszu i prorocstwa o "roku łaski od Pana". Swą prezentację publicznej działalności Jezusa ewangelista ten rozpoczyna od relacji o Jego wystąpieniu w synagodze w Nazarecie. Tam Jezus czyta fragment prorocstwa Izajasza, w którym jest mowa o słudze, posłanym przez Boga, "by obwoływać rok łaski od Pana". Po zakończonej lekturze, "gdy oczy wszystkich były w Nim utkwione", Jezus oznajmia: "dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli" (Łk 4,21). W związku z tym rodzi się kolejne pytanie: jakie czyny Jezusa są kontynuacją i wypełnieniem tych wydarzeń, które były źródłem wolności i braterstwa dla "synów Izraela" i były uobecnianie w celebracji roku jubileuszowego?

Aby na te pytania odpowiedzieć, należy najpierw uważnie przyjrzeć się prawu Jubileuszu, jego motywacji, i zakorzenieniu w dziejach Izraela. Następnie wypadnie zbadać nowotestamentalne wypełnienie tej figury, jaką był izraelski rok jubileuszowy. W jakim sensie publiczna działalność Jezusa, jest ukazana przez synoptyków, a zwłaszcza przez św. Łukasza, jako prawdziwy rok jubileuszowy, czas "łaski od Pana".

I. JUBILEUSZ □ PAMIĄTKĄ WYZWOLENIA IZRAELA Z NIEWOLI I PRZYMIERZA Z BOGIEM

Zgodnie z prawem podanym przez Boga Jubileusz to czas "wyzwolenia (hebr. □ *derôr*) wszystkich mieszkańców kraju" (w.10). Miał on równocześnie przypominać każdemu Izraelicie podstawowy nakaz Boga dotyczący braterstwa między synami Jakuba: "Nie będziecie wyrządzać krzywdy jeden drugiemu" (w. 17; por. w. 14.35-38). O jakie wyzwolenie chodzi?

W pierwszej kolejności jest to uwolnienie od wszelkich długów natury materialnej, które pociągały za sobą uzależnienie jednego Hebrajczyka od drugiego oraz zubożenie rodziny zadłużonej. Najbardziej podstawową formą zadłużenia był zastaw ziemi. W roku jubileuszowym Izraelita, który utracił prawo własności do swych gruntów, będących od chwili podziału ziemi obiecanej posiadłością dziedziczną jego rodziny, odzyskiwał je na nowo:

"Jeżeli twój brat zubożeje i sprzeda swoją posiadłość, wtedy wystąpi jego najbliższy krewny jako wykupujący i odkupi ziemię sprzedaną przez brata. (...) Jeżeli jednak nie będzie miał dostatecznych środków na wykup, w takim razie grunt pozostanie we władaniu nabywcy aż do roku jubileuszowego. W roku jubileuszowym grunt przejdzie znowu w posiadanie dawnego właściciela." (ww. 25.28).

Oprócz ziemi zastawiano domy. Chodziło o domy rodzin mieszkających na wsi. Były one integralną częścią świętego dziedzictwa, które kiedyś każda rodzina otrzymała od Boga. Zaciągnięte przez zubożałą rodzinę długi, za które zajęty został jej dom na wsi, winny być darowane w roku jubileuszowym. Tym samym dom ten miał się stać na nowo własnością dziedziczną rodziny, która wcześniej go utraciła: "Domy we wsiach, które nie są otoczone murami, będą traktowane na równi z własnością gruntową, a więc będą podlegały wykupowi, a w roku jubileuszowym wyjdą z rąk nabywcy" (w. 31).

Oprócz długów, za które została zajęta posiadłość dziedziczna bądź dom, należało także darować niespłacalne kredyty. Wyzwolenie jubileuszowe polegało na obdarzeniu wolnością Hebrajczyka, który z powodu nadmiernego zadłużenia stał się niewolnikiem któregoś spośród "synów Izraela" i musiał żyć z dala od swej rodziny. Prawo Jubileuszu przewiduje jego powrót do swej własności rodzinnej i do rodziny, od której został odłączony: "Jeżeli brat z powodu ubóstwa sprzeda się tobie, nie będziesz nakładał na niego pracy niewolniczej. Będziesz się z nim obchodził jak z najemnikiem albo jak z osadnikiem. Będzie służyć tobie tylko do roku jubileuszowego. Wtedy wyjdzie od ciebie razem ze swymi dziećmi i wróci do swojej rodziny, do posiadłości swoich przodków" (ww. 39-41); "Będzie to dla was jubileusz - każdy z was powróci do swej własności i każdy powróci do swego rodu" (w. 10; por. w. 13). W ten sposób Izraelita, który nie mógł w inny sposób (wykup przez krewnych) wyjść z niewoli, w którą popadł, otrzymywał nadzwyczajną możliwość wyzwolenia się: "wyjdzie na wolność w roku jubileuszowym" (w. 54). Tym samym wierzyciel stawał się *de facto* jego najbliższym krewnym, bratem.

3

Wreszcie wyzwolenie w czasie roku jubileuszowego rozciągało się na uprawę ziemi. Jubileusz winien być czasem wolnym od pracy na roli: "Cały ten rok pięćdziesiąty będzie dla was rokiem jubileuszowym - nie będziecie siał, nie będziecie żąć tego, co urośnie, nie będziecie zbierać nieobciętych winogron, bo to będzie dla was jubileusz, to będzie dla was rzecz święta. Wolno wam jednak będzie jeść to, co urośnie na polu" (ww. 11-12).

Teksty ST podają dwa, ściśle religijne, motywy owego wyzwolenia, opartego na darowaniu długów, i równoczesnego odnawiania więzów braterstwa. Pierwszy wypływa z teologii Wyjścia, drugi z teologii Przymierza.

W prawodawstwie dotyczącym Jubileuszu aż trzy razy wspomina się wyjście Izraelitów z niewoli w Egipcie: "Jeśli brat z powodu ubóstwa sprzeda się tobie (...) będzie służyć tobie tylko do roku jubileuszowego. Wtedy wyjdzie od ciebie razem ze swymi dziećmi i wróci do swojej rodziny, do posiadłości swoich przodków. Bo oni są moimi niewolnikami, których wyprowadziłem z ziemi egipskiej, nie powinni więc być sprzedawani jak niewolnicy" (Kpł 25,39-42; por. 26,13.45).

Wyzwolenie z Egiptu rozumiane jest jako akt "wykupienia" Izraela przez Boga. Wszyscy Izraelici uwolnieni z niewoli w Egipcie stali się ludźmi przynależącymi wyłącznie do Boga. Hebrajczyk nie może być niczym niewolnikiem "na zawsze". On bowiem należy do Boga: "Moimi bowiem niewolnikami są Izraelici. Oni są moimi niewolnikami, ci, których wyprowadziłem z ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, wasz Bóg!" (Kpł 25,55). Używając języka swojej epoki Biblia mówi, że są oni "niewolnikami" Boga, czyli są Jego "własnością". Nikt nie może rościć sobie prawa do "nabycia" kogokolwiek spośród tych, którzy należą wyłącznie do Boga. Nikogo bowiem nie stać na "odkupienie" Izraelity od Boga i na zapłacenie ceny, która przewyższyłaby wartość Bożej interwencji wyzwalającej "synów Izraela" z niewoli w Egipcie. Jedynie Bóg może wydać Izraelitów "wykupionych" z Egiptu w niewolę narodów pogańskich i ich bogów.

Każde ponowne i trwałe zniewolenie Hebrajczyka oraz jego rodziny dokonane wbrew woli Boga -

oznaczałoby, że Boże dzieło wyzwolenia "synów Izraela" z niewoli w Egipcie zostało zniweczone. Bóg bronił swój lud przed zniewoleniem zewnętrznym ze strony potężnych wrogów, jakimi były narody sąsiednie. Przed zniewoleniem wewnętrznym na skutek nieszczęść powodujących zubożenie i z powodu braku miłości braterskiej lud miał zadanie bronić się samodzielnie praktykując zwyczaj Jubileuszu. Obchodzony zgodnie z wolą Boga rok jubileuszowy miał być instytucją odzyskiwania daru wolności i odnawiania więzi braterstwa. Inaczej mówiąc, Jubileusz to pamiątka Wyjścia, uobecnianie w kolejnych pokoleniach jego owoców.

Drugim motywem darowania długów (wyzwalania) i odnawiania braterstwa w roku jubileuszowym była żywa pamięć o Przymierzu. Na Synaju Bóg złożył Izraelitom, których wyprowadził z Egiptu, uroczystą obietnicę:

"Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wyznaczyłem. (...) Będę ich (Chiwwitę, Kananejczyka i Chetytę) wypędzał sprzed ciebie stopniowo, aż się rozrośniesz i będziesz mógł objąć kraj w posiadanie" (Wj 23,20.30).

Ziemia, którą Jozue rozdziela pomiędzy pokolenia izraelskie, to w gruncie rzeczy dar Przymierza. Ona należy do Boga, jest Jego własnością (por. Wj 15,13.17). Na mocy Przymierza Izrael ma z niej jedynie korzystać. Każde plemię "synów Izraela" otrzymało dla siebie jej część jako "posiadłość dziedziczną", czyli niezbywalne źródło utrzymania. Przyznany dział ziemi obiecanej nie mógł być przez nikogo postrzegany jako dobro handlowe, które należy tylko i wyłącznie do niego. Izraelita nie mógł sprzedawać lub nabywać "na zawsze" ziemi, którą otrzymał, aby na niej żyć, a która wciąż należy do Boga. Oznaczałoby to przekreślenie Bożego prawa własności. Rzeczywistym właścicielem całej ziemi obiecanej i każdego działu posiadłości dziedzicznej jest tylko Bóg. On każdego dnia na nowo ofiaruje pokoleniom, rodom i rodzinom Izraela możliwość korzystania z przyznanych im już wcześniej działów ziemi. Swą decyzję podjętą wówczas, gdy wprowadził lud Przymierza do ziemi obiecanej, potwierdza w stosunku do każdej, następnej generacji, do każdego z "synów Izraela". Jednocześnie przypomina im, że możliwość posiadania ziemi obiecanej i korzystania ze wszystkich jej owoców i dóbr przez poszczególne rodziny zależy od stałego zachowywania praw Przymierza:

"Jeżeli będziecie postępować według moich ustaw i będziecie strzec przykazań moich i wprowadzać je w życie, dam wam deszcz w swoim czasie, ziemia będzie przynosić plony, drzewo polne wyda owoc, młocka przeciągnie się u was aż do winobrania, winobranie aż do siewu, będziecie jedli chleb do sytości, będziecie mieszkać bezpiecznie w swoim kraju. Krajowi udzielę pokoju, tak że będziecie się udawali na spoczynek bez obawy. Dzikie zwierzęta znikną z kraju. Miecz nie będzie przechodził przez wasz kraj. (...) Zwrócę się ku wam, dam wam płodność, rozmnożę was, umocnię moje przymierze z wami. (...) Będę chodził wśród was, będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem. Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, abyście przestali być ich niewolnikami. Ja rozbiłem drągi waszego jarzma i dałem wam możność chodzenia z podniesioną głową.

Jeżeli zaś nie będziecie Mnie słuchać i nie będziecie wykonywać tych wszystkich nakazów, jeżeli będziecie gardzić moimi ustawami, jeżeli będziecie się brzydzić moimi wyrokami, tak że nie będziecie wykonywać moich nakazów i złamiecie moje przymierze, to i Ja obejdę się z wami odpowiednio: ześlę na was przerożenie, wycieńczenie i gorączkę, które prowadzą do ślepoty i rujną zdrowie. Wtedy na próżno będziecie siali wasze ziarno. Zjedzą je wasi nieprzyjaciele. (...) Ja sam spustoszę ziemię, tak że będą się zdumiewać wasi wrogowie, którzy ją wezmą w posiadanie. Was samych rozproszę między narodami, dobędę za wami miecza, ziemia wasza będzie spustoszona, miasta wasze zburzone" (Kpł 26,3-10. 12-16.31-33).

Wszyscy Izraelici mają prawo do jednakowego udziału w darze Boga. Wszyscy bowiem zostali wyzwoleni przez Boga i ocaleni od zagłady w Egipcie. Życie każdego z nich ma taką samą wartość w Jego oczach. Aby je chronić Bóg zawarł ze wszystkimi Przymierze na Synaju i wszystkim obiecał dział ziemi jako "posiadłość dziedziczną" ⁴.

Równocześnie na mocy tego samego Przymierza każdy Izraelita ma widzieć w drugim swego brata (por. Kpł 25,25.35) i bliźniego (por. Kpł 25,14n), a nie rywala bądź przedmiot wyzysku. Bóg przestrzega przed surowym traktowaniem Hebrajczyka, który sprzedał się do niewoli swemu rodakowi: "Jeżeli brat z powodu ubóstwa sprzeda się tobie, nie będziesz nakładał na niego pracy niewolniczej. (...) Z braćmi Izraelitami nie będziecie obchodzili się srogo" (Kpł 25,39.46).

Rok jubileuszowy jest praktycznie powrotem do obietnicy związanej z Przymierzem i jego rzeczywistą odnową **5**. Taka odnowa przymierza na płaszczyźnie życia społeczno-gospodarczego była koniecznym dopełnieniem kultowych ceremonii odnawiania Przymierza, sprawowanych w ważniejszych momentach historii (por. Joz 24; 1 Krl 8,22-66; 2 Krl 23,1-27; Ne 10).

Podsumowując analizę starotestamentalnego prawa o Jubileuszu należy stwierdzić, że każdy rok jubileuszowy był pamiątką Wyjścia i Przymierza. Dzięki Jubileuszowi Bóg Wyjścia i Przymierza na nowo stawał się Bogiem wszystkich synów Izraela. Hebrajczyk wypełniający zobowiązania nałożone przez prawo Jubileuszu, sprawiał, że wolność i braterstwo, owoce Wyjścia i Przymierza, trwały z pokolenia na pokolenie. To społeczno-gospodarcze uobecnianie Bożych dzieł: Wyjścia i Przymierza, dokonywane co pięćdziesiąt lat, przybliżało je każdej generacji "synów Izraela". Pięćdziesiąt lat to w Biblii czas jednego pokolenia. Boży dar wolności i braterstwa, ściśle związany z darem ziemi jako "własności dziedzicznej", jest tak ważny, że winien być przekazywany z pokolenia na pokolenie każdej rodzinie izraelskiej.

Jednakże rok jubileuszowy miał być czymś więcej niż tylko obyczajem na płaszczyźnie życia społecznego, chroniącym przed ubóstwem i zniewoleniem. Jubileusz był przede wszystkim wydarzeniem religijnym. Umacniał w każdym Hebrajczyku zbawcze doświadczenie Wyjścia z niewoli w Egipcie i Przymierza z Bogiem. Te zbawcze wydarzenia mogły być ciągle żywe i objawiać dobroć Boga Izraela tylko wtedy, gdy ich owoce były dostępne dla każdej rodziny izraelskiej. W przeciwnym razie stałyby się niewiele znaczącymi faktami minionych dziejów, a świąteczne opowiadanie o nich pustą gadaniną, czczym wspomnieniem zamierzchłej przeszłości. Nawet wystawny i sprawowany w atmosferze odświętnej "wolności" i "braterstwa" kult nie potrafiłby ich ożywić, uczynić wydarzeniami ważnymi i ciągle aktualnymi dla coraz to nowych generacji "synów Izraela". Z każdym rokiem bowiem przybywałoby rodzin, których ubóstwo i niewola byłyby radykalnym zaprzeczeniem prawdy, że Bóg wyzwolił z niewoli w Egipcie całego Izraela i zawarł Przymierze z całym domem Jakuba. Żyjącym w nędzy niewolnikom trudno byłoby uwierzyć, że potężni i wystawnie żyjący właściciele są ich bliźniami oraz braćmi, a Bóg Izraela ma na imię JESTEM TU (Wj 3,14). Zaniedbanie prawa jubileuszu w okresie monarchii, oplakiwane w Kpł 26, doprowadziło nie tylko do upadku społeczno-gospodarczego Izraela, ale także do złamania Przymierza z Bogiem i utraty wolności. Lud owładnięty żądzą egoistycznego i niesprawiedliwego używania Bożych darów wrócił do "domu niewoli". Tym razem była nim Asyria i Babilonia **6**.

II. JUBILEUSZ JEZUSA CZASEM NOWEGO WYZWOLENIA I PRZYMIERZA

Ideale Jubileuszu były ciągle żywe w nauczaniu proroków. Lud żyjący w autentycznej wolności i braterstwie był proroczym obrazem Izraela czasów mesjańskich **7**. Prawdopodobnie Ezechielowi i Trito-Izajaszowi wizja czasów Mesjasza jako okresu "wyzwolenia" (Ez 46,17) i "roku łaski od Pana" (Iz 61,2) tak mocno zainspirowała pierwszych trzech ewangelistów, że przedstawiają publiczną działalność Jezusa w obrębie jednego roku. Przy czym nie jest to rok w sensie kalendarzowym. Z czwartej Ewangelii wynika bowiem, że w istocie trwała ona około trzech lat. Publiczna działalność Jezusa, którą ukazują synoptycy w ramach jednego roku, to oczekiwany czas wyzwolenia - Jubileusz. Istotę tego nowego Jubileuszu ukazuje św. Łukasza w tzw. opisie "początku" (grec. *arche*) działalności Jezusa w Galilei (3,1-4,44) **8**. Przy czym pierwsza część tej sekcji (3,14,13) zawiera relację o wydarzeniach *przygotowujących* do działalności Jezusa. Właściwe wydarzenia, zwane przez Łukasza "początkiem", przedstawione są we fragmencie 4,14-4,44. Perykopa ta stanowi samodzielną jednostkę literacką. Wersety 14-15 oraz 42-44 pełnią w niej ważną funkcję tytułu i podsumowania, są klamrą obejmującą perykopę (4,14-44), zwaną ewangelią jubileuszową **9**. Ukazaną w niej działalność Jezusa ewangelista nazywa mianem "początek" (grec. *arche*). W języku Biblii oznacza to model lub prorockie streszczenie i zapowiedź całej aktywności Jezusa, będącej treścią prawdziwego Jubileuszu. Równocześnie słowo "początek" odnosi się do takiego okresu lub czasu, w którym dokonuje się przełom, istotny zwrot w dziejach zbawienia.

Aby lepiej poznać Jezusowy Jubileusz, należy zbadać, czym są podjęte przez Niego dzieła: dzieło głoszenia Ewangelii i dzieło wyzwalania, o których mowa w perykopie o "początku" Jego jubileuszowej działalności.

1. JEZUS GŁOSI SŁOWO NOWEGO PRZYMIERZA

Głoszenie Dobrej Nowiny jest tym działaniem, które wszyscy trzej synoptycy uznają za typowe dla Jezusa jako bohatera Jubileuszu. W wersetach, które tworzą ramę opowiadania o "początku" Łukasz informuje, że "Jezus powrócił w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. *On zaś począł ich nauczać w synagogach, wysławiany przez wszystkich*" (ww. 14n). Natomiast w wersetach zamykających narrację o "początku" w Galilei przytacza wypowiedź Jezusa, skierowaną do tłumów, które Go szukały i chciały zatrzymać, żeby nie odchodził od nich: "<<Także innym miastom muszę głosić Dobrą Nowinę o królestwie Bożym, bo na to zostałem posłany>>. *I głosił słowo w synagogach Judei*" (w. 43).

Równie wyraźnie św. Łukasz podkreśla czynność nauczania jako działanie typowe dla Jezusowego Jubileuszu, gdy w w. 21 bezokolicznik "nauczać" (grec. *legein*) łączy z czasownikiem "zacząć" (grec. *erksato*; czasownik pochodzący od tego samego rdzenia co *arche* - "początek"). Informacja o nauczaniu powtarza się niczym refren w narracji o "początku" działalności Jezusa (ww. 18. 19. 24-28. 31. 32). W ten sposób ewangelista z naciskiem podkreśla, że głoszenie Ewangelii jest najważniejszym działaniem, które Jezus wypełnia w czasie wielkiego Jubileuszu, jakim jest Jego ziemskie życie.

Głoszenie Ewangelii ma pierwszeństwo przed innymi jubileuszowymi czynami Jezusa. Dzieła wszechmocy, a mianowicie uzdrowienie opętanego w Kafarnaum, teściowej Szymona i wielu innych opętanych i cierpiących na różne choroby (ww. 33-41), podporządkowane są misji głoszenia Ewangelii. Jezus dokonuje tych wszystkich uzdrowień, aby się stało jasne, że "Jego słowo jest *pełne mocy*" (w. 32). Już w czasie pierwszego wystąpienia Jezusa w synagodze w Nazarecie wszyscy "dziwili się *pełnym mocy słowom*, które płynęły z ust Jego" (w. 22) **10**. Moc Jezusa zawarta jest w Jego słowach. Nie ujawnia się ona inaczej jak tylko poprzez te właśnie słowa. Konkretnie uzdrowienia chorych bądź opętanych nie są skutkiem działania jakichś "wolnych" energii, ale są owocem przyjęcia Jezusowego słowa i mocy, która jest w nich zamknięta. Najpierw rozbrzmiewa słowo Jezusa, a dopiero potem dokonuje się cud uzdrowienia bądź uwolnienia z opętania. Podobnie dzieje się w czasie późniejszej działalności Jezusa: "był z Nim duży poczet Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i z Jerozolimy oraz z wybrzeża Tyru i Sydonu; przyszli oni, aby Go *stuchać i znaleźć uzdrowienie* ze swych chorób. Także ci, których dręczyły duchy nieczyste, doznawali uzdrowienia" (6,17-18). Uzdrowienia z choroby i uwolnienia z mocy Złego dostępują ci, którzy otwierają się na Jezusowe słowo.

Najlepszym potwierdzeniem owego pierwszeństwa słowa Ewangelii przed cudownymi uzdrowieniami jest sam tekst z Izajasza, który Jezus uznaje za zapowiedź swego działania w ramach wielkiego Jubileuszu. W proroctwie tym bowiem akcent wyraźnie pada na głoszenie orędzia zbawczego. W zdaniu opisującym cel posłannictwa Proroka aż dwa bezokoliczniki dotyczą czynności głoszenia słowa: "posłał Mnie głosić dobrą (*euangelizasthai*) nowinę ubogim, obwieszczać (*keryksai*) wolność więźniom"; tylko jeden dotyczy innego działania: "odsyłać wolnymi uciśnionych". Czynność głoszenia uwydatniona jest ostatecznie w zdaniu zamykającym wypowiedź prorocką: "obwieszczać (*keryksai*) rok łaski od Pana".

Jubileuszowe dzieło głoszenia Ewangelii, które Jezus podjął od chwili chrztu w Jordanie, gdy zstąpił na Niego Duch Święty, ma dwie cechy charakterystyczne. W pierwszym rzędzie jest orędziem zbawienia. Ma *charakter kerygmacyjny*. Jubileuszowe głoszenie Ewangelii nie jest przekazywaniem wiadomości o Bogu. "Cały akcent położony jest na kerygmat, jak w tradycji prorockiej: zbawienie przychodzi za pośrednictwem słowa. Nie powinniśmy zatem sądzić - przynajmniej nie w pierwszej kolejności - że Jezus przychodząc na świat swoimi uzdrowieniami, egzorcyzmami i przywracaniem wzroku ślepych chce zaradzić doczesnym potrzebom człowieka, jakkolwiek Łukasz nie chce oczywiście przekreślić i tego wymiaru działalności Jezusa (por. 7,21- inaczej niż w tekście paralelnym u Mt; Dz 10,38). Ale rozpoczęte przez Niego dzieło głoszenia zbawienia nieskończenie przekracza doczesny wymiar wszystkich uzdrowień i egzorcyzmów.

"Nauczanie Jezusa jest głoszeniem zbawienia" **11**. Jezus głosi słowa niosące zbawienie (*logoi tes charitos* dost.: "słowa łaski"). One sprawiają, że wypełnia się obietnica zbawienia, złożona przez Boga ustami proroka (Iz 61,1-2) - że oto nadszedł "rok łaski od Pana".

Słowo Jezusa nie jest komentarzem do znanych tekstów Prawa i Proroków (jakąś nową interpretacją), ani też przekazem abstrakcyjnej teorii na temat człowieka (jakąś nową, personalistyczną antropologią). "Aż do Jana sięgało Prawo i Prorocy; odtąd głosi się Dobrą Nowinę o królestwie Bożym" (16,16). Nauczanie Jezusa - według Łukasza - nie jest nawet apelem posłańca, który zwiastuje rychłe nadejście "królestwa Bożego" i wzywa do nawrócenia i wiary w Ewangelię (por. Mk 1,14n). Słowa, które wychodzą z ust Jezusa, są kerygmatem. Jezus obwieszcza, że wraz z Jego nauczaniem nastąpi

królowanie Boga pośród ludu przymierza. Jego słowa pełne mocy, niosące Bożą łaskę (*charis*) są pierwszą i najważniejszą formą królowania Boga pośród ludzi.

Co więcej, w słowach, które Jezus głosi, przychodzi On sam, Jego zbawcza obecność. Gdy odczytał słowa z proroka Izajasza, odnosząc je do siebie, stwierdził: "Dziś spełniło się to Pismo, w uszach waszych" (Łk 4,21). Słowo Pisma objawia wielkość Jezusa i znaczenie Jego obecności pośród ludu. Poprzez wyrażenie "spełniło się to Pismo", różniące się od paralelnej wypowiedzi z Mk 1,15 ("czas się wypełnił"), a odniesione do Jezusa, Łukasz zaznacza, że jedynie słowa Pisma pozwalają ludziom odkryć w Jezusie zbawczą obecność Boga. To, co było przedmiotem nadziei objawionej w Piśmie - ostateczna i wyzwalająca ludzi z mocy zła i śmierci interwencja Boga - spełnia się w osobie Jezusa i objawia się poprzez Jego słowo. Inaczej mówiąc, Jezus, a poprzez Niego Bóg jest zbawczo obecny w Nazarecie dopiero wówczas, gdy rozbrzmiewa tam słowo Dobrej Nowiny. Samo fizyczne przyjscie na świat - opowiedziane w Łk 1-2 - nie oznacza jeszcze objawicielskiej, czyli zbawczej obecności Jezusa. Ta rozpoczyna się dopiero wówczas, gdy Jezus "otworzył się" w swoim słowie, co następuje właśnie w synagodze w Nazarecie (4,14-30). Słowo Jezusa jest drogą prowadzącą człowieka do osoby Zbawiciela, który wyzwala. Dlatego też Łukasz mówiąc o wypełnieniu się Pisma używa trudnego zwrotu: "wypełniło się w *uszach waszych*". Zbawcza obecność Boga, realizująca się w osobie Jezusa, jest odkrywana przez człowieka najpierw zmysłem słuchu. Bóg przychodzi w słowie Jezusa. Ono jest po prostu pierwszym i podstawowym sakramentem obecności Zbawiciela ludzi. Ci, którzy je przyjmują stają się ludem Nowego Przymierza. Przez nich słowo Jezusa i związana z nim zbawcza obecność Boga ma szansę dotrzeć do wszystkich ludzi na świecie.

Drugą, ważną cechą jubileuszowego głoszenia Dobrej Nowiny jest uniwersalizm. Jezus zwraca się tak do Żydów jak i do pogan. Jego nauczanie *ma charakter synagogalny - uniwersalny*. W pierwszej kolejności Ewangelia głoszona jest Izraelowi, ludowi starego przymierza. Jezus, rozpoczynając swą działalność w Galilei, "nauczał w ich synagogach" (4,15). W Nazarecie "udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać" (w. 16). Podobnie "głosił słowo w synagogach Judei" (w. 44). Synagogi Izraela są pierwszymi katedrami, w których Jezus naucza. Jest On bowiem najpierw posłany do Izraela, jako Ten, który jest "ustanowiony na powstanie i upadek wielu w Izraelu" (1,34b).

Jezus nie zamyka jednak oczu na resztę świata, na ludy, które jeszcze nie zostały włączone w przymierze z Bogiem. Uniwersalną perspektywę Jego działalności nauczycielskiej widać w wypowiedzi, w której wyjaśniając swą misję proroka, który "nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie", odwołuje się do historii dwóch proroków: Eliasza i Elizeusza. Pierwszy z nich został posłany do wdowy w Sarepcie Sydońskiej, jakkolwiek wiele wdów było w Izraelu za jego czasów (ww. 25-26). Drugi oczyścił z trądu Syryjczyka, Naamana, chociaż za jego czasów "wielu trędowatych było w Izraelu" (w. 27).

Konkludując analizę dzieła głoszenia Ewangelii należy stwierdzić, że stanowi ono główny wymiar Jubileuszu Jezusa. Słowa Jezusa, adresowane do wszystkich ludzi, nie tyle informują o zbawczym działaniu Boga, co przede wszystkim niosą Boże zbawienie. Głoszona przez Jezusa Ewangelia to ostateczny zbiór słów, które Bóg kieruje do wszystkich ludzi. Słowa Boga, wypowiedziane na Synaju do "synów Izraela", były podstawą starego Przymierza. Przyjęte przez nich z wiarą i posłuszeństwem łączyły ich z Bogiem i ustanawiały więź braterstwa między nimi. Zawarte na ich podstawie Przymierze było najważniejszym dziełem zbawczym Boga względem Izraela, figurą zbawienia eschatologicznego i uniwersalnego. Słowo Jezusa, Jego nauczanie jest podstawą nowego i wiecznego Przymierza (por. J 2,5). Mogą w nim uczestniczyć ludzie ze "wszystkich pokoleń synów Izraela" (Ap 7,4) oraz "z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków" (Ap 7,9). Tym samym Jubileusz Jezusa to "święty" czas, w którym Bóg proponuje nowe i ostateczne Przymierze wszystkim ludziom.

2. JEZUS WYZWALA

Z dziełem głoszenia Ewangelii ściśle związane jest dzieło wyzwalań. W cytowanym przez Jezusa w synagodze w Nazarecie tekście Pisma, którym jest prorocтво Izajasza, jest mowa o "roku łaski od Pana" (w.19) **12**. O jaką "łaskę" tu chodzi? W zdaniu bezpośrednio poprzedzającym Jezusową wypowiedź o "roku łaski od Pana" (w.19a) jest mowa o "głoszeniu wyzwolenia więźniom" (w. 18e) i o "odsyłaniu uciśnionych dzięki wyzwoleniu" (w.18g). A zatem "łaska" tu oznacza wyzwolenie z więzienia i z wszelkiego ucisku **13**. "Rok łaski" to inaczej "rok jubileuszowy", nazywany także "rokiem wyzwolenia" (por. Kpł 25,10 LXX). Dzieło wyzwolenia, które Jezus podejmuje w ramach Jubileuszu,

jest w pierwszym rzędzie wyzwoleniem z mocy szatana i z niewoli grzechu. Drugim wymiarem tego dzieła jest troska o ubogich.

a) Wyzwolenie z mocy Złego

Jezus jest posłany przez Boga, aby w pierwszym rzędzie wyzwolić ludzi z niewoli diabła. Jak każdy niewolnik izraelski w roku jubileuszowym wracał do swej rodziny - na podobieństwo Izraela, który został wyzwolony przez Jahwe z niewoli w Egipcie - tak człowiek wyzwolony od Złego przez Jezusa przechodzi z krainy ciemności do życia w światłości. Egzystencja Izraela w niewoli w Egipcie była figurą świata, który "leży w mocy Złego" (1 J 5,20). Wyjście "synów Izraela" z Egiptu pod wodzą Boga było zapowiedzią dzieła Jezusa.

Tę także ważną prawdę historiozawczą dostrzegł św. Łukasz. W swoim opisie "początku" działalności Jezusa zamieścił wielce wymowną narrację: "A był w synagodze człowiek, który miał w sobie ducha nieczystego. (...) Jezus rozkazał mu surowo: <<Milcz i wyjdź z niego!>>. Wtedy zły duch rzucił go na środek i wyszedł z niego nie wyrządzając mu szkody" (ww. 33-35). Wszyscy dziwili się i mówili między sobą: "Cóż to za słowo? Z władzą i mocą rozkazuje duchom nieczystym, i wychodzą" (w. 36).

W sumarium umieszczonym na końcu czwartego rozdziału, zwanego Ewangelią jubileuszową, Łukasz stwierdza: "Także złe duchy wychodziły z wielu, wołając: <<Ty jesteś Syn Boży!>>" (w. 41). Różne aspekty dzieła wypędzania złego ducha ukazane są w wielu innych narracjach, zachowanych nie tylko w trzeciej Ewangelii, ale w całej tradycji synoptycznej.

Jubileuszowe dzieło Jezusa, jakim jest wyzwolenie ludzi z mocy Złego, jeszcze wyraziściej niż u synoptyków ukazane jest w tradycji Janowej. W świetle czwartej Ewangelii Jezus wyzwala nie tylko pojedyncze osoby, opętane przez diabła, ale wszystkich ludzi. Dzieła tego dokonuje w najważniejszym momencie swego życia, a mianowicie w godzinie swego wywyższenia na krzyżu. Wyjaśniając znaczenie zbliżającej się męki i śmierci na krzyżu Jezus mówi: "Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie precz wyrzucony" (J 12,31). Jezus wywyższony nad ziemię jest jedynym Królem świata i ludzi. Teraz On tylko ma moc "przyciągania" ludzi do siebie.

Jezusowe dzieło wyzwolenia człowieka z mocy Złego dokonuje się poprzez objawianie prawdy o miłości Boga. Diabeł jest ojcem kłamstwa (J 8,44c). Swym kłamstwem, które polega na fałszowaniu obrazu Boga, zniewala ludzi; sprawia, że stają się jego "dziećmi" wypełniając jego požądania (J 8,44a). Jezus - "Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła" (1 J 3,8). Objawienie, które dokonuje się w Jezusie i przez Jezusa, to ukazywanie Boga jako Ojca, który miłuje ludzi. Główne przesłanie tego objawienia brzmi: "Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne" (J 3,16). Człowiek, który je przyjmuje, wychodzi ze sfery wpływów diabła, przestaje być jego "dzieckiem". Każdy, kto się narodził z Boga (co w tradycji Janowej oznacza, że wierzy w Jezusa jako Syna Bożego - por. 1 J 5,1-5), nie grzeszy, czyli nie podlega już zniewalającemu wpływowi diabelskiego kłamstwa, lecz "Narodzony z Boga (Jezus) strzeże go, a Zły go nie dotyka" (1 J 5,18).

Jezusowe dzieło wyzwolenia ludzi z mocy Złego wymaga jednak współpracy każdego człowieka. Nie ma ono w sobie nic z jakiegoś uniwersalnego automatyzmu. Każdemu człowiekowi Jezus oferuje szansę wyzwolenia. W Jego zwycięstwie nad Złym, które odniósł na krzyżu, mogą uczestniczyć wszyscy ludzie. Winni jednak przyjąć głoszoną przez Niego prawdę. Dopiero ta prawda, poznana przez człowieka, wyzwala go z niewoli Złego: "Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. (...) Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. A niewolnik nie przebywa w domu na zawsze. Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni" (8,32.34-35). Natomiast świat, który nie wierzy w Jezusa, nie przyjmuje głoszonej przez Niego prawdy, która jest objawieniem Boga jako Ojca, a nawet świadomie odrzuca Jezusa jako Syna Bożego, wciąż "leży w mocy Złego" (1 J 5,19b).

b) Darowanie długów (kar) za grzechy

W program starotestamentowego roku jubileuszowego wpisane było darowanie długów, które były przyczyną oddawania się biednych w niewolę bogatych. Również ten nurt starotestamentalnej

celebracji Jubileuszu jest rozwijany i pogłębiany przez Jezusa. Poszerza się jednak pojęcie długu. Każdy człowiek obciążony jest długiem, którym jest grzech. Ma on swój początek w grzechu pierwotnym, zwanym nieraz "długiem Adama". Z długu tego wynika szereg obciążeń, które nie pozwalają człowiekowi w pełni cieszyć się wolnością darowaną mu przez Boga Stworzyciela.

Według biblijnej teorii retribucji, będącej najważniejszym kluczem interpretacji ludzkiej egzystencji, na człowieka, który przekracza prawo ustalone przez Boga Stworzyciela i Boga Przymierza, spadają przykre konsekwencje w postaci wszelkiego rodzaju przeciwności, najczęściej prześladowania i choroby. Są one znakiem oddalenia się człowieka (ludu) od Boga, zerwania więzi przymierza z Nim. "Odplata" za grzech przybiera różne formy. Może to być odplata:

- doczesna i osobista (Prz 11,21. 31;19,17; Hi 22,2);
- zbiorowa (Syr 11,20-28; Koh 9,5);
- natychmiastowa i opóźniona (Ps 37,10; 49,17; 73,18-19; Hi 8,8nn; Syr 11,26-28);
- eschatologiczna (Mdr 3).

Biblia uczy, że zło, które człowiek uczynił, to swego rodzaju energia destrukcyjna, która ciąży na nim i wcześniej czy później obraca się przeciwko niemu. Wtedy człowiek "spłaca" zaciągnięty wcześniej dług. Kary, które nań spadają, są konsekwencją jego czynów, które były niezgodne z prawem stworzenia i prawem przymierza. Przy czym już w pierwszej księdze Biblii jest mowa o tym, że podstawowym źródłem wszelkich cierpień jest grzech pierwotny **14**.

Tak więc nie ulega wątpliwości, że w świetle Biblii "dług człowieka" czyli grzech (pierwotny i każdy inny) objawia swe oblicze w postaci chorób i śmierci, które wpisane są w egzystencję ludzką. Również wszelkiego rodzaju niesprawiedliwość, która prowadzi do bogacenia się jednych i ubożenia drugich, jest grzechem człowieka.

- Odpuszczanie grzechów

Podstawowym wymiarem Jezusowego dzieła wyzwolenia człowieka jest odpuszczanie grzechów. Święty Łukasz zaznacza to w ten sposób, że opis kuszenia na pustyni traktuje jako wstęp do narracji o "początku" jubileuszowej działalności Jezusa. Rozpoczynając swą publiczną działalność Jezus - pełen Ducha Świętego - odrzuca słowa diabła, cytując słowa Boga. Pierwszy człowiek uległ słowom węża, co było równoznaczne z nieposłuszeństwem słowom Boga. Nieposłuszeństwo to stanowi istotę grzechu pierwotnego. Ono odzywa się również w każdym grzechu osobistym człowieka. Jezus swoją postawą całkowitego posłuszeństwa Bogu przezwycięża grzech pierwotny i jednoczy ludzi z Bogiem.

Posłuszeństwo to osiąga pełnię na krzyżu, gdy Krew Jezusa, będąca Krwią Przymierza zostaje "wylana na odpuszczenie grzechów" (Mt 26,28). W ten sposób śmierć Chrystusa na krzyżu oznacza przekreślenie długu grzechów, a Jego zmartwychwstanie będąc zwycięstwem nad śmiercią jest ostatecznym zwycięstwem nad grzechem.

Aby Jezusowe dzieło pojednania ludzi z Bogiem było wyzwoleniem, każdy człowiek winien w nim uczestniczyć osobiście. Jezus jako Syn Boży przynosi człowiekowi przebaczenie grzechu pierwotnego i wszystkich grzechów osobistych. Pierwsza czynność Jezusa w życiu publicznym, dokonana po wyborze uczniów, to uwolnienie człowieka od grzechu. Łukasz opowiada o uzdrowieniu trędowatego i paralityka. Trąd jest w tradycji biblijnej symbolem grzechu. Jezus oczyszcza człowieka, który cały był pokryty trądem (Łk 5,12-16). W scenie uzdrowienia paralityka Jezus wprost mówi: "Człowieku, odpuszczają ci się twoje grzechy" (Łk 5,20). Gdy faryzeusze oburzają się na Jezusa, że mówiąc w ten sposób bluźni, odpowiada z mocą: "Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów" (w. 24). Na poparcie tego stwierdzenia uzdrowia paralityka, każąc mu wstać i chodzić (ww. 24-25). Uwolnienie z więzów choroby wskazuje na uwolnienie z pęt grzechu.

Wyzwolicielski charakter odpuszczania grzechów Jezus jasno ukazał w przypowieści o synu marnotrawnym (Łk 15,11-32). Najpierw pokazał, do czego prowadzi grzech: Zrodzony z nieposłuszeństwa oddala człowieka od Boga. Misja Jezusa polega na tym, że marnotrawnego syna, pogrążającego się w niewoli swego grzechu, wyzwala z więzów nieposłuszeństwa i przyprowadza do domu Ojca:

Jak grzech ma swój początek w zdeformowanej wizji Boga, tak nawrócenie zaczyna się od poznania

prawdy o dobroci i miłości Ojca, którą Jezus objawia (Łk 15,7.10). Jezus przychodzi jako posłany do tych, którzy są obciążeni winą i żyją z dala od Boga: "nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych, ale grzeszników" (Mt 9,13). Wychodzi im na spotkanie (Mt 9,10n; Łk 15,1-2; 19,7); staje się "przyjacielem grzeszników i celników" (Mt 11,19; Łk 7,34). Prowadzone przez Niego dzieło wyzwolenia ludzi z grzechów nie ogranicza się do zdjęcia z człowieka ciężaru grzechu. Wyzwolonemu z niewoli grzechu ofiaruje nową przestrzeń wolności - swą obecność i przyjaźń. Zasiadając z grzesznikami do stołu odnawia więź przymierza między człowiekiem i Bogiem. W ten sposób w Jubileuszu Jezusa spełnia się nowe Wyjście i nowe Przymierze.

- Uzdrawienia

W ramach Jubileuszu Jezus podejmuje dzieło uwalniania człowieka od obciążeń, które mają swą ostateczną przyczynę w grzechu. Pierwszym z nich jest jarzmo choroby i śmierci (por. Mt 9,2-8; J 5,14). W prorockim tekście o "ogłaszaniu roku łaski od Pana" jest mowa o przywracaniu wzroku niewidomym. Jezus, bohater wielkiego Jubileuszu, przynosi wolność od cierpienia i bólu, całkowitą swobodę poruszania się i możliwość podziwiania dzieł Boga. Darowanie tych "długów" (konsekwencji grzechów), którymi są choroby, należy do istoty Jubileuszu Jezusa.

Łukasz poświęca temu nurtowi Jego działalności wiele miejsca w opisie "początku". Opowiada bowiem o uzdrowieniu przez Jezusa teściowej Piotra (4,38-39), a w sumarium notuje z naciskiem: "O zachodzie słońca wszyscy, którzy mieli cierpiących na rozmaite choroby, przynosili ich do Niego. On zaś na każdego z nich kładł ręce i uzdrawiał ich" (w. 40).

Jezus chętnie spotyka się z ludźmi dotkniętymi chorobami i bólami natury fizycznej, duchowej, społecznej i moralnej. Przychodzi do nich, aby ich wyzwolić. Wszystkie uzdrawienia, których dokonał, są widzialnym znakiem woli Boga, aby uwolnić człowieka od wszelkiego zła i obdarzyć pełnią wolności. Jezus jednak nie uzdrowił wszystkich chorych. Nie przyszedł bowiem, aby już teraz, na ziemi, uwolnić człowieka od wszelkiego cierpienia. Ale Jego nauczanie i czyny wyzwalały wszystkich ludzi w cierpieniu. Objawiają bowiem miłość Boga do każdego człowieka cierpiącego. Jezus swoimi uzdrowieniami ukazuje, że królowanie Boga w dziejach człowieka już się rozpoczęło, jakkolwiek nie osiągnęło jeszcze swej pełni. Człowiek jest już wyzwolony w cierpieniu, ale jeszcze nie jest wolny od wszelkiego cierpienia.

Nade wszystko jednak Jezus wyzwala człowieka od wszelkiej choroby i śmierci poprzez swoją mękę i śmierć (por. 1 Kor 1,25). Odpowiedzią Boga na ludzkie bóle i śmierć jest paradoks drogi krzyżowej i śmierci Syna Bożego. Jezus pozwolił się zranić, przeszyć i pokonać przez ból, aby go zwyciężyć. Najważniejszym czynem Jezusa w stosunku do człowieka pozostającego w niewoli cierpienia jest "współprzeżywanie", solidarność w cierpieniu i śmierci. Jest ona dowodem Jego miłości, która ostatecznie jest mocniejsza niż cierpienie i śmierć: "Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne moje życie jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i wydał samego siebie za mnie" (Ga 2,20). Wyjaśniając swój czyn oddania życia w celu uwolnienia ludzi od śmierci Jezus powiedział: "Nikt nie ma większej miłości niż ta, gdy ktoś życie swoje oddaje za swoich przyjaciół" (J 15,13). Chrystus cierpiący na drodze krzyżowej i na Golgocie w najwyższym stopniu objawia oblicze Boga, który jest miłością. Miłość ta przez Jezusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego dotyka człowieka cierpiącego. Ona wyzwala go z lęku przed śmiercią i pozwala mu żyć w wolności dzieci Bożych, bezgranicznie ufających Ojcu.

- Troska o ubogich

Innym skutkiem grzechu, zniewalającym człowieka, jest ubóstwo. Przymierze z Bogiem gwarantowało Izraelowi dostatek wszelkiego rodzaju dóbr potrzebnych do życia. Nieposłuszeństwo prawu Przymierza prowadzi do niesprawiedliwości i nędzy. Jezus, protagonista prawdziwego Jubileuszu, osobiście nie rozdaje dóbr materialnych, ale czyni to poprzez swoich wierzących. Bogatego młodzieńca, który chce zostać Jego uczniem, wzywa, aby sprzedał swój majątek i rozdał ubogim (Łk 18,22). Zacheusz, który z wiarą przyjął Jezusa, podjął decyzję: "Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnienie" (Łk 19,8). W Starym Testamencie Hebrajczyk miał darować dług bratu, który go wcześniej prosił o wsparcie, a później nie był w stanie go oddać. Uczeń Jezusa, którego wzorem stał się Zacheusz, ma z własnej inicjatywy dzielić się tym, co posiada z ubogimi braćmi, a zwłaszcza z tymi, których skrzywdził. W ten sposób Jezus udoskonala jubileuszową zasadę darowania długów. Troska o ubogich, dzielenie się własnymi dobrami

materialnymi z tymi, którzy stali się ofiarami niesprawiedliwości ze strony swych braci, staje się podstawowym wymiarem powołania chrześcijańskiego i znakiem otrzymanego zbawienia.

c) Jubileuszowe dzieła Jezusa antycypacją zbawienia eschatologicznego

Jezusowego Jubileuszu nie można zamykać w granicach czasu i doczesności. Podjęte przez Niego dzieła Jubileuszu nie mogą być postrzegane tylko w perspektywie historycznej i ludzkiej. Tak głoszenie Ewangelii jak i wyzwolenie człowieka z niewoli Złego i grzechu jest znakiem zbawienia, które Bóg przez Jezusa ofiaruje człowiekowi. Autor Ewangelii Jubileuszowej podkreśla, że zbawienie eschatologiczne uobecnia się już w życiu doczesnym.

Pierwszym znakiem rozpoczynającego się zbawienia są słowa Ewangelii. Gdy docierają do człowieka Jezusowe słowa "pełne łaski" (słowa Ewangelii), otwiera się przed nim droga zbawienia. Gdy Zacheusz w duchu otwartości i posłuszeństwa przyjął Jezusowe słowa: "zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu" (Łk 19,5), usłyszał zapewnienie: "dziś zbawienie stało się udziałem tego domu" (Łk 19,9).

Podobnie z przytoczonych w poprzednim paragrafie tekstów opowiadających o Jezusowym dziele "darowania długów" wynika, że nie sprowadza się ono do uwalniania człowieka od grzechów i ich skutków w wymiarze życia doczesnego, do uzdrawiania i materialnego wspierania ubogich. Rozgrzeszenia, uzdrowienia i wspieranie ubogich są widzialnym znakiem duchowego i nadprzyrodzonego procesu "darowania długów", czyli zbawienia. Prawie we wszystkich Łukaszkowych opowiadaniach o uzdrowieniach bądź wspieraniu ubogich występuje motyw wiary, a czynność uzdrowienia określana jest przy pomocy czasownika *sodzein*, który znaczy nie tylko "ocalić" bądź "uzdrowić" w sensie doczesnym, ale przede wszystkim "zbawić" w sensie nadprzyrodzonym. Przykładem może być uzdrowienie kobiety cierpiącej na krwotok. Po dokonaniu cudownego uzdrowienia Jezus mówi do niej: "Córko, twoja wiara cię ocaliła (sezoken se), idź w pokoju!" (8,48). Te same słowa skieruje do nawróconej grzesznicy, która w domu faryzeusza Szymona namaściła stopy Jezusowi (7,50). Podobnie w opisie o uzdrowieniu niewidomego pod Jerychem, Łukasz przytacza słowa Jezusa: "Twoja wiara cię uzdrowiła" (sezoken se -18, 42). A cały epizod kończy się relacją o charakterze soteriologiczno \square duchowym. Człowiek uzdrowiony ze ślepoty "szedł za Nim, wielbiąc Boga. Także cały lud, który to widział, oddał chwałę Bogu" (18,43). Nie ulega zatem wątpliwości, że wszelkiego rodzaju uzdrowienia uważane są przez Łukasza za doczesny i cielesny znak nadprzyrodzonego dzieła "darowania długów" za grzech (zwłaszcza pierworodny), czyli zbawienia.

Jeszcze bardziej nadprzyrodzony charakter dzieła "darowania długów", które Jezus dokonuje w ramach Jubileuszu ("dziś"), widać w perykopie o dobrym łotrze. Ukrzyżowany wraz z Jezusem nie prosi o uwolnienie od śmierci cielesnej, ale o odpuszczenie grzechów, o zbawienie nadprzyrodzone. Otrzymuje odpowiedź: "Dziś ze Mną będziesz w raju" (23,43). Jubileuszowe dzieło wyzwolenia (darowania długów) dokonuje się na ziemi, a swymi skutkami sięga nieba **15**.

Podobnie wszelka szczodrość i dzielenie się dobrami materialnymi z ubogimi nie jest celem samym w sobie. Ta typowa dla wierzących postawa jest ściśle związana z doznany przez nich zbawieniem. Ten, kto otrzymał od Boga przebaczenie swoich grzechów (długów natury duchowej), chętnie dzieli się z ubogimi swoim majątkiem. Tak było w życiu Zacheusza. Gdy podjął decyzję: "Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnice" (19,8), usłyszał słowa: "Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama" (w. 9). Podobna zależność między zbawieniem (życiem wiecznym) a umiejętnością dzielenia się dobrami materialnymi z ubogimi widoczna jest w rozmowie Jezusa z bogatym młodzieńcem. Pytając Jezusa, co ma czynić, aby osiągnąć życie wieczne, słyszy odpowiedź: "sprzedaj wszystko, co masz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie; potem przyjdź i chodź za Mną" (18, 22).

III. JUBILEUSZ 2000 - JAK KOŚCIÓŁ W POLSCE UOBECNIA JUBILEUSZ JEZUSA

Czym jest Jubileusz 2000? Na czym polega jego istota? Przeprowadzona analiza tekstów o roku jubileuszowym w Starym Testamencie oraz o Jubileuszu Jezusa pozwala odpowiedzieć na te pytania **16**. Nadchodzący Jubileusz winien być przez nas rozumiany i przeżywany jako pamiątka nowego Przymierza i nowego Wyjścia. Obydwa te wydarzenia zbawcze dokonały się w ramach ziemskiego życia Jezusa, który głosił Ewangelię, prawo nowego Przymierza, a zwyciężając przez swe wywyższenie na krzyżu i zmartwychwstanie Władcę świata ciemności, wyzwolił ludzi z jego niewoli i z

pęty grzechu. Równocześnie przynosi im zbawienie, którego antycypacją są uzdrowienia i troska o ubogich.

W celebrowany przez siebie Jubileusz Jezus od samego początku włącza uczniów. Powierza im misję głoszenia Ewangelii. Daje im swego Ducha, aby mogli uwalniać ludzi z niewoli Złego i z jarzma grzechu i choroby. Obdarza ich zbawieniem, aby potrafili dzielić się wszelkimi dobrami z pokrzywdzonymi i ubogimi.

Jak wygląda nasze zaangażowanie w Jubileusz Jezusa - w dzieło głoszenia Ewangelii i w dzieło wyzwolenia? Głoszenie Ewangelii - w roku jubileuszowym winniśmy z większym dynamizmem i siłą przekonać do głoszenia słowa Bożego. Należałoby zwłaszcza budzić większą wrażliwość na nie. Stoimy w obliczu wielkiego zagrożenia. Dzieci i młodzi chrześcijanie wyrastają w kulturze obrazu. Trzeba świadomego i dobrze zorganizowanego działania, aby uczyć ich umiejętności słuchania. Wciąż nie zaistniały w naszych wspólnotach nabożeństwa słowa Bożego. Nie znamy w zasadzie tej niezwykłej metody czytania Pisma Świętego, jaką jest *lectio divina*. Istnieje pilna potrzeba tych dwu szkół słuchania słowa Bożego.

Dzieło wyzwolenia - chodzi najpierw o wyzwolenie z grzechów. Aby ono mogło mieć miejsce, potrzebny jest najpierw rzetelny, narodowy i kościelny rachunek sumienia. Jako Kościół żyjący w Polsce winniśmy jasno zdać sobie sprawę z naszych grzechów głównych. Co jest największym naszym grzechem i jak się z niego nawracać? Pijaństwo, lenistwo, niezgoda, samowola?

A jak włączyć się w Jezusowe zwycięstwo nad Złym? Same egzorcyzmy to z pewnością za mało. Potrzebna jest żywa wiara w Jezusa Zmartwychwstałego, obecnego i działającego w świecie współczesnym. Dzisiaj więcej niż połowa chrześcijan nie wierzy w zmartwychwstanie - i Jezusa i własne. Bez doświadczenia Jego żywej obecności i mocy w życiu własnej rodziny i najbliższych młody człowiek szuka kontaktu z tymi siłami, które objawiają mu się w sektach satanistycznych. Tylko Zmartwychwstały Jezus udziela wierzącym Ducha. Tylko Zmartwychwstały jest obecny w Eucharystii! Bez głębokiej wiary w Jezusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego człowiek łatwo ulega wpływom Złego i chętnie pozostaje w niewoli grzechu. Tylko poznanie tej Prawdy, którą jest Zmartwychwstały Jezus i Duch Prawdy, który od Niego i od Ojca pochodzi, wyzwala z niewoli.

Wreszcie znakiem autentycznego przeżywania Jubileuszu jest troska o ubogich. Ona była najważniejszym wyzwaniem dla Hebrajczyków świętujących Wyjście z Egiptu i Przymierze. Również Jezus stawia ją na pierwszym miejscu. Bez niej nie ma Jubileuszu. Ona winna nadawać ton obchodom Jubileuszu 2000 w Polsce. Byłoby nieszczęściem, wręcz Anty-jubileuszem, gdybyśmy radość nowego Wyjścia i nowego Przymierza przeżywali na oczach braci, którzy każdego dnia muszą walczyć o przetrwanie, o kawałek chleba - "ludzie, którzy ciągle jeszcze usiłują utrzymać się nad wodzie. Tuż nad powierzchnią". W sferze ubóstwa czyli poniżej minimum egzystencji (250 zł miesięcznie na głowę) żyje w Polsce ok. 2 mln. osób. W sferze niedostatku, czyli poniżej minimum socjalnego (560 zł) - blisko połowa społeczeństwa. Na jedną ofertę pracy przypada 43 bezrobotnych. Aby Jubileusz 2000 był uobecnieniem Jubileuszu Jezusa, druga połowa katolickiego społeczeństwa winna znaczącą część swoich dochodów na przestrzeni całego tego roku przeznaczyć na pomoc dla braci żyjących w biedzie. Jeżeli tego nie uczyni, to jubileuszowe pielgrzymki, celebracje i odpusty będą tylko rytuałem. Oby do ludu nowego Wyjścia i nowego Przymierza Bóg nie musiał mówić słowami Izajasza:

"Obrzydłe Mi jest wznoszenie dymu; święta nowiu; szabaty, zwoływanie świętych zebrań... Nie mogę ścierpieć świąt i uroczystości. Nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem; sprzykrzyło Mi się je znosić! (...). Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie!" (1,13.17).

Prawo roku jubileuszowego w starożytnym Izraelu było trudne i wymagające, a same obchody Jubileuszu zawsze miały dwa wymiary: społeczny i religijny. Podobnie Jubileusz Jezusa. Zagubienie któregoś z tych wymiarów prowadziłoby do wypaczenia. Wprowadzenie prawa Jubileuszu bez odniesienia do zbawczego działania Boga i Jezusa oznaczałoby rewolucję. Natomiast sprawowanie obrzędów jubileuszowych bez rachunku sumienia, bez darowania długów i wyzwolenia, bez Zacheuszowej postawy wobec braci, byłoby jedynie wielką galą liturgiczno-telewizyjną. I jeden i drugi Jubileusz byłby karykaturą Jubileuszu Izraela i Jubileuszu Jezusa.

Życie zakonne nie zdoła utrzymać się bez głębokiego życia modlitwy indywidualnej, wspólnej i liturgicznej, Zakonnik, który podejmuje życie całkowitego oddania, wezwany jest do osobistego i żywego poznania zmartwychwstałego Pana, poznania Go jako Tego, z którym pozostaje w osobistym zjednoczeniu: "To jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego, prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa" (J 17,3). Poznanie Go w wierze rodzi miłość: "Wy, choć go nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz - choć nie widzicie - lecz wierzycie, ucieszycie się radością niewymowną i pełną chwały" (1P 1,8). Różne są sposoby osiągnięcia owej radości miłowania i poznania, lecz środkiem podstawowym i istotnym pozostaje indywidualne oraz wspólnotowe spotkanie z Bogiem na modlitwie. Tutaj zakonnik osiąga "skoncentrowanie serca na Bogu" (CDVR 1), który scala całe jego życie i misję.

Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich Instrukcja: Istotne elementy nauczania Kościoła na temat życia konsekrowanego w zastosowaniu do instytutów oddających się pracy apostołskiej Essential elements, 28 (31.05.1983)